

Sygn. akt. I.Kp.14/70

Protokół przesłuchania świadka

sporządzony w Sądzie Powiatowym w Łańcucie

Dnia 15 kwietnia 70 r. Franciszek Woleński

Sędzia Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie

delegowany

przez do Okręgowej Komisji

Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Rzeszowie

działając na zasadzie art. 4 Dekretu z dn. 10. XI. 1945 r. Dz. U. Nr 51, poz. 293 i art. ~~200 k.p.k.~~ 129 k.p.k.

z udziałem protokółanta G. Karp

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka—bez odebrania przyrzeczenia.¹⁾ Świadka uprzedzono o ~~promie odmowy zeznań (art. 94 k.p.k.) i odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — ~~o karze pozbawienia przyrzeczenia~~ ~~Przesłuchanie odbyło się w obecności niego przytoczonego z art. 101 k.p.k.~~ po~~

czym świadek ~~XXXXXX XX~~ stwierdza własnoręcznym podpisem,
że został pouczony o takiej odpowiedzialności

Świadek zeznał co następuje:

podpis świadka

Imię i nazwisko Władysław Ulma

Data i miejsce urodzenia 18.I.1918 r. w Markowej

Imiona rodziców Marcin i Franciszka

Miejsce zamieszkania Markowa 957. ~~xx~~

Zajęcie rolnik Karalność za fałszywe zeznania:
nie karany

Stosunek do stron obcy

W czasie okupacji mieszkałem w Markowej .Jakieś pół kilometra
ode mnie mieszkał z rodziną mój brat Józef Ulma .Obejście jego
mieściło się w polu na uboczu, zdala od innych zabudowań .

W dniu 24 marca 1944 r. w godz. porannych niespodziewanie
dotarła do mnie wiadomość ,że w domu mojego brata Józefa Ulmy
jacyś gestapowcy w asyście policjantów granatowych przeprowa-

1) Zbędne wyrazy druku należy skreślić.

2) Wpisać odpowiedź świadka stosowną do treści art. 94 k. p. k.



dzili rewizję i znaleźli ukrywającą się tam grupę Żydów w liczbie 7 lub ośmiu osób. Natychmiast po tym jak się dowiedziałem brat mój Józef Ulma z całą rodziną, oraz wszyscy ujawnieni wtedy Żydzi zostali przez Niemców rozstrzelani i pochowani na podwórzu koło domu. Z rodziny mojego brata zostali rozstrzelani - on sam, żona jego Wiktoria, oraz pięcioro dzieci w wieku od 3-8 lat a to: Stanisława, Barbara, Władysław, Franciszek i Maria.

Id/ Wszyscy Żydzi, którzy ukrywali się wtedy u brata nazywali się Goldmanowie, dobrze to pamiętam. Rodzina Żydowska Cholów w Markowej nie była znana. Co do zastrzelonych Goldmanów, to pięć osób pochodziło z Łańcuckiej rodziny o takim nazwisku. Byli to ojciec, matka i trzech synów. Ojciec i matka w wieku - 50 -60 lat w przybliżeniu, zaś synowie liczyli od 20-30 lat. Pozostałe dwie ofiary pochodziły z Markowej, nazywały się Gołda i Łajka Goldman, obydwie znałem osobiście, ^{około} mieszkaly nawet w moim sąsiedztwie. Obydwie były wówczas w wieku 25 lat. O ile wiem Goldmanowie z Łańcuta byli kupcami, zaś rodzice Gołdy i Łajki Goldman byli rolnikami w Markowej.

Nie mam żadnych bliższych wiadomości dotyczących okoliczności, wśród których Goldmanowie ukrywali się u mojego brata, nawet przedtem nie wiedziałem o tym, ponieważ brat, jakkolwiek spotykaliśmy się nigdy o tym nie mówił.

Nie mam również bliższych wiadomości odnośnie Niemców, którzy brali udział w tej egzekucji, poza tym ^{że} jak słyszałem brał w tym udział żandarm niemiecki, który nazywał się Kokot, i Markowej powszechnie mówniono, że właśnie on zastrzelił wszystkich, tj. zarówno Goldmanów jak i rodzinę mojego brata.

Słyszałem, że Kokot po wyzwoleniu był sądzony i karany.

Żadnych innych nazwisk uczestników tej egzekucji nie znam, ani o nich nie słyszałem.

Wiadomości w tej sprawie mogą posiadać jeszcze osoby, które zakopywały zwłoki zamordowanych, a mianowicie: Franciszek Szy-lar syn Michała zam. w Markowej Krzyżówki, oraz Jan Głęb zam. Markowa Krzyżówki.

Ja sam w sprawie nic więcej powiedzieć nie mogę poza tym, co wyżej zeznałem.

Protokół po odczytaniu podpisano:

Sędzia :

F. Woleński

Świadek:

Władysław Ulman

Protokolant:

G. Karp

